

Sygn. akt I Ca 348/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Składowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSR del. Ewelina Puchalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) SA w W.

przeciwko M. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 18 kwietnia 2017 roku, sygnatura akt I C 36/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz M. Z. 2214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych brutto z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 348/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 stycznia 2014 r., wniesionym przeciwko małoletniemu M. Z., Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 33 792 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa na koszt powoda.

Zaskarżonym wyrokiem z 18 kwietnia 2017 r., wydanym w sprawie sygn. akt I C 36/14, Sąd Rejonowy w Łasku oddalił powództwo, nie obciążając stron kosztami sądowymi wydatkowanymi z sum budżetowych Skarbu Państwa i orzekł o wynagrodzeniu pełnomocnika ustanowionego dla powoda z urzędu, zarządzając jego wypłatę z funduszy Skarbu Państwa.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 12 lipca 2012 r. w miejscowości M., gmina D., woj. (...), doszło do zdarzenia drogowego, podczas którego kierujący ciągnikiem siodłowym marki M. o nr rej. (...) z dołączoną naczepą marki M. o nr rej. (...), jadący z przeciwnego kierunku ruchu do pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez matkę pozwanej K. Z. - utracił panowanie nad pojazdem i wjechał w przydrożne pole. W wyniku powyższego zdarzenia uszkodzeniu uległ ciągnik siodłowy marki M. o nr rej. (...) oraz przyczepa marki M. o nr rej. (...), których właścicielem było Przedsiębiorstwo (...) S.A. w P.. Powód, będący ubezpieczycielem, z którym zawarta została umowa ubezpieczenia OC pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), na podstawie kosztorysu szkody przyznał i wypłacił na rzecz poszkodowanej spółki tytułem odszkodowania kwotę 9 792 złotych, stanowiącą różnicę pomiędzy wartością rynkową netto pojazdu M. o nr rej. (...) w stanie przed szkodą a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym oraz kwotę 24 000 złotych, stanowiącą różnicę pomiędzy wartością rynkową netto przyczepy Mado o nr rej. (...) w stanie przed szkodą a wartością naczepy w stanie uszkodzonym.

Jak zauważył Sąd pierwszej instancji, zasadniczą okolicznością sporną w sprawie było określenie, czy pozwany ponosi odpowiedzialność regresową za powstałe szkody w pojeździe M. o nr rej. (...) oraz przyczepie Mado o nr rej. (...), jako sprawca kolizji drogowej nieposiadający wymaganych przepisami prawa uprawnień do kierowania pojazdem. Dokonując ustaleń w tym zakresie, Sąd Rejonowy nie był związany orzeczeniami, które zostały wydane w sprawach VII W167/12 i III Now 47/13. Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności opinię biegłego, Sąd doszedł do przekonania, że nie można opierać się - w celu ustalenia kierującego samochodem S. - tylko na zeznaniach kierującego ciągnikiem siodłowym M. o nr rej. (...) Z. P.. Właścicielka pojazdu K. Z. konsekwentnie wskazywała w toku każdego z postępowań, że to ona kierowała samochodem. Poinformowała też o tym funkcjonariuszy policji przybyłych do miejsca zamieszkania. Została zbadana alkometrem. Kierujący ciągnikiem siodłowym zaś, przekraczając znacznie dozwoloną prędkość, mógł niezbyt dokładnie ocenić kto był osobą kierującą. Mógł też zasugerować się wypowiedziami sąsiadów, pozostającymi z pozwanym i jego rodziną w niepoprawnych stosunkach.

Sąd Rejonowy wskazał, że uczestnicy kolizji przedstawili odmienne wersje jej przebiegu. Biegły sądowy w zakresie ekspertyzy wypadków drogowych mgr inż. M. M., po przeanalizowaniu wszelkich dostępnych materiałów nieosobowych stwierdził, że obie wersje są prawdopodobne. Jeżeli przyjąć wersję przebiegu zdarzenia przedstawioną przez M. Z. i K. Z., z której wynika, że poruszali się prawą stroną jezdni, nie przekraczali osi jezdni oraz bezpośrednio przed wymijaniem z drugim uczestnikiem zdarzenia odpowiednio wcześniej nastąpiło zjechanie pojazdu S. wraz z przyczepką na pobocze drogi w co najmniej połowie szerokości zespołu tych pojazdów, to brak jest podstaw do wykazania jakichkolwiek nieprawidłowości w technice czy taktyce jazdy dla kierowcy pojazdu S.. Jeżeli natomiast przyjąć wersję przebiegu niniejszego zdarzenia opisaną przez kierującego sprzęgiem M. wraz z naczepą, z której wynika, że bezpośrednio przed wyminięciem się z pojazdem S., pojazd ten nie zwolnił i nie zjechał na prawe pobocze drogi, a bezpośrednio przed zdarzeniem przekroczył oś jezdni, kierujący pojazdem M. musiał i powinien był podjąć wszelkie manewry obronne mające na celu uniknięcie zderzenia z pojazdem S. (hamowanie, a nawet zjechanie na prawe pobocze drogi). W tej wersji zdarzenia, przy zjechaniu pojazdu S. poza oś jezdni bezpieczny odstęp nie byłby zachowany i tworzona była sytuacja kolizyjna przez kierowcę tego pojazdu, co należy uznać za zasadniczą przyczynę analizowanego zdarzenia. Tym niemniej w sytuacji, gdy jeden uczestnik zdarzenia nie stosuje się do przepisów ruchu drogowego, drugi winien podjąć działania mające na celu uniknięcie skutków ewentualnego zdarzenia (obniżenie prędkości, hamowanie oraz ewentualny zjazd na pobocze drogi). Brak odpowiednio wczesnej reakcji na powstały i zidentyfikowany stan zagrożenia był błędem w taktyce jazdy popełnionym przez kierującego pojazdem M.. Dodatkowo inną, ale istotną okolicznością jest to, że prędkość ciągnika siodłowego M. oszacowano na podstawie zabezpieczonych na nawierzchni drogi i nawierzchni pobocza śladów blokowania kół na wartość wynoszącą ok. 91,5 km/h. Tym samym twierdzić należy, że prędkość pojazdu M. bezpośrednio przed zdarzeniem przekraczała prędkość dopuszczalną administracyjnie o ponad 20 km/h (dla pojazdów ciężarowych wynoszącą 70 km/h). Przekroczeniem prędkości kierujący sprzęgiem pojazdów przyczynił się do skutków przedmiotowego zdarzenia.

Podstawę prawną powództwa stanowił art. 43 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. (Dz.U. Nr 124, poz. 1152).

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód, zgodnie z wymogami art. 6 k.c. i 232 k.p.c., nie przedstawił dostatecznych dowodów, pozwalających na jednoznaczne określenie, iż kierującym był M. Z. - małoletni nieposiadający uprawnień do kierowania pojazdami. Tym samym, Sąd nie znalazł podstaw aby obciążyć pozwanego obowiązkiem odszkodowawczym wynikającym z powołanego przepisu. Dlatego powództwo zostało oddalone.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając orzeczenie w całości i podnosząc następujące zarzuty:

1) naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego poprzez całkowite pominięcie okoliczności wynikających z dowodów z dokumentów zawartych w załączonych do akt niniejszego postępowania aktach postępowań prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Łasku pod sygnaturami akt VII W 167/12 oraz III Now 47/13, w szczególności protokołów zeznań świadków, z których wynika, iż kierującym pojazdem w dniu przedmiotowego zdarzenia był pozwany, co skutkowało niezasadnym uznaniem, iż M. Z. nie kierował pojazdem S. (...) o nr rej. (...) w chwili spornego zdarzenia, a w konsekwencji oddaleniem powództwa;

- brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego poprzez całkowite pominięcie okoliczności wynikających z dowodów z dokumentów zawartych w załączonych do akt niniejszego postępowania aktach postępowań prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Łasku pod sygnaturami akt VII W 167/12 oraz III N. (...)/13, w tym oświadczeń samego pozwanego oraz jego matki K. Z., z których wynika, iż pozwanemu zdarzało się przed zaistnieniem spornego zdarzenia kierować samodzielnie samochodami należącymi do jego rodziców, w tym pojazdem S. (...) o nr rej. (...), co może wskazywać na fakt, iż pozwany kierował tymże pojazdem również w chwili spornego zdarzenia, co skutkowało niezasadnym uznaniem, iż M. Z. nie kierował pojazdem S. (...) o nr rej. (...) w chwili spornego zdarzenia, a w konsekwencji oddaleniem powództwa;

- poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności ocenę sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego, przez przyznanie wiarygodności zeznaniom pozwanego oraz stanowisku wyrażanemu przez jego matkę w toku postępowań prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Łasku pod sygnaturami akt VII W 167/12 oraz III Now 47/13, w sytuacji istnienia ewidentnych wewnętrznych nieścisłości pomiędzy tymi zeznaniami i prezentowanym stanowiskiem, a nadto nieścisłości z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z dokumentami w postaci protokołów zeznań świadków złożonych w ww. postępowaniach, a nadto istnieniem po stronie M. Z. oraz jego matki osobistego interesu w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść pozwanego, co skutkowało niezasadnym uznaniem, iż M. Z. nie kierował pojazdem S. (...) o nr rej. (...) w chwili spornego zdarzenia, a w konsekwencji oddaleniem powództwa;

- dokonanie niewłaściwej oceny przeprowadzonego w sprawie dowodu z zeznań świadka Z. P. kierującego pojazdem M. o nr rej. (...) wraz z przyczepą M. o nr rej. (...) oraz odmówienie wiarygodności temu świadkowi, przez nieuzasadnione przyjęcie, iż świadek ten mógł niedokładnie ocenić kto prowadzi pojazd S., bądź zasugerować się wypowiedziami sąsiadów, w sytuacji gdy świadek ten konsekwentnie i stanowczo oświadczył, iż kierującym pojazdem był pozwany, co świadek widział na własne oczy; stanowczo oświadczył, iż nie rozmawiał z sąsiadami po zdarzeniu, zaś okoliczność w postaci przyznania się do kierowania pojazdem w chwili zdarzenia przez pozwanego została potwierdzona protokołami zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowań prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Łasku pod sygnaturą akt VII W 167/12 oraz III

Now 47/13, co skutkowało niezasadnym uznaniem, iż M. Z. nie kierował pojazdem S. (...) o nr rej. (...) w chwili spornego zdarzenia, a w konsekwencji oddaleniem powództwa;

b. a w konsekwencji, art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności w postaci prowadzenia pojazdu S. (...) o nr rej. (...) przez pozwanego, pomimo przedstawienia licznych - logicznych i spójnych - dowodów na tę okoliczność, co skutkowało oddaleniem powództwa;

c. art. 328 § 2 k.p.c. - polegającego na niewskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na których dokładnie dowodach Sąd oparł swe rozstrzygnięcie, jakim dowodom odmówił wiarygodności oraz wyjaśnienia podstaw swych decyzji w tym zakresie, nadto polegającej na lakonicznej formie uzasadnienia, co uniemożliwia jednoznaczną identyfikację podstaw uznania, iż nie zostało w toku postępowania udowodnione w dostatecznym stopniu, że M. Z. kierował pojazdem S. (...) o nr rej. (...) w chwili przedmiotowego zdarzenia.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 33 792,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od wskazanej kwoty za okres od dnia 12 października 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za postępowanie w pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany domagał się oddalenia apelacji na koszt powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Choć znaczna część z podniesionych przez skarżącego zarzutów jest zasadna, uchybienia jakich dopuścił się Sąd pierwszej instancji, mające charakter procesowy, pozostają bez wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia, co powoduje, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodzić należy się ze skarżącym, że dokonując ustalenia, iż pozwany nie był osobą kierującą pojazdem w chwili kolizji, Sąd Rejonowy naruszył reguły oceny dowodów określone w art. 233 k.p.c., a dokonana ocena nie jest wszechstronna i pozostaje w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Warto w tym miejscu jednak zaznaczyć, że brak było możliwości, zgodnie z sugestią skarżącego, uwzględnienia jako dowodów protokołów zeznań świadków złożonych w sprawach o sygn. akt VII W 167/12 oraz III Now 47/13 Sądu Rejonowego w Łasku. Ażeby zeznania te stały się dowodem winny być złożone w sprawie niniejszej przed Sądem orzekającym, zgodnie z wymogami właściwych przepisów proceduralnych. Powód zaś nie wykazał inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Tym niemniej, choć jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, wydane w toku wcześniejszych postępowań orzeczenia nie miały mocy wiążącej w zakresie ustalenia osoby kierującego pojazdem, to nie powinny pozostać zupełnie poza zainteresowaniem Sądu Rejonowego. W szczególności chodzi zaś o postawę pozwanego i jego matki, którzy, mimo nałożenia na nich określonych sankcji opartych na przyjęciu, że kierującym pojazdem był pozwany nieposiadający stosownych uprawnień, nie skorzystali z możliwości zaskarżenia orzeczeń, a nawet nie wystąpili o ich pisemne uzasadnienie. Powyższe, przy uwzględnieniu również okoliczności, iż pozwany i jego matka przyznawali, że dochodziło w przeszłości do sytuacji, w której małoletni prowadził samochód rodziców, a ponadto są bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem, w przeciwieństwie do świadka Z. P., który nie miał żadnych powodów aby od chwili zdarzenia konsekwentnie wskazywać na pozwanego jako kierującego, prowadzi do oczywistej konstatacji, że wersja świadka jest prawdziwa, natomiast zeznania M. Z. i K. Z. stanowią jedynie przyjętą linię obrony.

Jednak okoliczność, że pozwany prowadził pojazd nie posiadając stosownych uprawnień, nie jest wystarczającą do powstania po stronie powoda roszczenia regresowego na podstawie art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. Warunkiem odpowiedzialności, a tym samym możliwości wystąpienia z regresem przez ubezpieczyciela jest spełnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonego. Kierowca ubezpieczonego pojazdu musi być zatem sprawcą kolizji. Oznacza to konieczność wykazania związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przez niego określonych zasad bezpieczeństwa w ruchu a powstałym zdarzeniem drogowym. Innymi słowy, jeżeli pomimo nie dysponowania przez pozwanego uprawnieniami do prowadzenia pojazdów, jego taktyka i technika jazdy była prawidłowa, a przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe zachowanie kierującego pojazdem, który uległ uszkodzeniu, brak było podstaw do dochodzenia roszczeń wobec powoda. Jeżeli zaś wypłacenie przez zakład ubezpieczeń świadczeń odszkodowawczych było bezpodstawne, nie ma on możliwości dochodzenia ich zwrotu od M. Z..

Trzeba zaznaczyć, że Sad pierwszej instancji uchylił się od obowiązku poczynienia jednoznacznych ustaleń w tym zakresie. Tym niemniej, do ich dokonania uprawniony był również Sad Okręgowy jako sąd meriti. W ocenie zaś Sądu drugiej instancji, sprawcą kolizji był kierujący ciągnikiem siodłowym. Dowód w postaci opinii biegłego w zakresie ekspertyzy wypadków drogowych M. M. pozwala na jednoznaczne przyjęcie, że Z. P. naruszył reguły bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poruszając się z prędkością przekraczającą ponad 20 km/h prędkość dozwoloną administracyjnie. Warto również zaznaczyć, że nawet poruszanie się z prędkością poniżej 70 km/h nie oznaczałoby zachowania reguł bezpieczeństwa, jeżeli nie gwarantowało bezpiecznego minięcia się z pojazdami jadącymi z przeciwnego kierunku. Do zdarzenia doszło w okolicy mostka, a nawierzchnia jezdni nie była dobra. Co najistotniejsze, szerokość jezdni wynosiła jedynie 5 metrów. Nawet przy zjechaniu przez kierowców w skrajne położenie przy poboczach, wzajemne omięcie mogłyby nastąpić w odległości maksymalnej wynoszącej jedynie 0,5 metra. Było to niemożliwe przy dużych prędkościach. Z. P. prowadził ciągnik siodłowy z naczepą o masie 24 ton. Z naprzeciwko nadjeżdżało auto osobowe z przyczepką. Kierowcy obu pojazdów winni zatem zbliżyć się maksymalnie do krawędzi drogi i zmniejszyć prędkość, a nawet zatrzymać się. Z. P. nie wykonał żadnej z tych czynności. Jego zachowanie było więc rażąco nieprawidłowe.

Do rozstrzygnięcia pozostało zatem, czy ewentualnie w związku ze zdarzeniem może pozostawać także nieprawidłowe zachowanie kierowcy samochodu marki S.. Na tę okoliczność zaś odmiennie zeznawali uczestnicy zdarzenia. Dokonując oceny materiału dowodowego w tym zakresie, za wiarygodną uznać należało wersję zdarzeń prezentowaną w zeznaniach M. Z. i K. Z.. W pierwszym rzędzie warto zaznaczyć, iż zarówno pozwany i jego matka, jak i Z. P. byli bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem tej kwestii na swoją korzyść, jako przesądzającej o odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Kluczowe dla dokonanej oceny znaczenie miały zatem dwie okoliczności, które w świetle zasad doświadczenia życiowego przekonują o niewiarygodności twierdzeń kierowcy ciągnika siodłowego o poruszaniu się przez drugi pojazd częściowo po jego pasie. Po pierwsze, naturalnym zachowaniem, a wręcz odruchem w takim wypadku, po dostrzeżeniu pojazdu o tak znacznych gabarytach jadącego z przeciwka w dużą prędkością jest wykonanie manewru obronnego w postaci zbliżenia się do prawej krawędzi jezdni, a nawet zjechania na pobocze. Po wtóre, bezpośrednio po zdarzeniu Z. P. nie żądał wezwania policji i nie kierował żadnych oskarżeń, czy pretensji wobec pozwanego i K. Z., a w sytuacji, gdyby uważał, że do zdarzenia doszło na skutek nieprawidłowego zachowania kierowcy S., właśnie taka reakcja winna mieć miejsce. Argumenty powyższe w zestawieniu z opinią biegłego, przekonują zdaniem Sądu Okręgowego o tym, iż nie występowały nieprawidłowości w technice i taktyce jazdy kierowcy pojazdu S.. Zjechanie na pobocze przez kierującego ciągnikiem siodłowym i przewrócenie się pojazdu nie pozostawało zatem w związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego. Mogło natomiast wynikać ze zbyt dużej prędkości i stanu nawierzchni.

Z powyższych względów apelacja - na zasadzie art. 385 k.p.c. - podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 i 4 oraz § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej mu w postępowaniu apelacyjnym przez pełnomocnika z urzędu.